



Dziecko
T.TV 665

"GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

GŁOS POMORZA
75-604 KOSZALIN
ul. Zwycięstwa 137/139

3 0 5 / 6 - 0 2 - 2 0 0 0

T E A T R T E L E W I Z J I

Dziecko

niedziela, tvp 2

22.35

Autor: Jon Fosse

Adaptacja i reżyseria: Mariusz Front

Występują: Elżbieta Piekacz (Agnieszka), Piotr Sa-
rżyński (Fryderyk), Krystyna Tkacz (Matka), Małgorza-
ta Hajewska-Krzysztofik (Pielęgniarka), Andrzej Róg
(Artur), Andrzej Oksza-Łapicki (Lekarz) i inni.

Adaptacja dramatu bodaj najznakomitszego dziś drama-
turga norweskiego. Wcześniej Jon Fosse (ur. 1959) dał się po-
znać jako poeta, prozaik, eseista, autor książek dla dzieci. De-
biutował w 1983 r. powieścią „Raudt, svart” (Czerwone, czar-
ne). Błyskotliwą karierę dramatopisarza rozpoczął w 1994 r.
sztuką „Og aldari skal vi skiljast” (I nigdy się nie rozstanie-
my). „Dziecko” (1996) wchodzi w skład ukończonej w 1997 r.
trylogii, dwie pozostałe części to „Mor og barn” (Matka i dzie-
cko) i „Sonen” (Syn).

Twórcy telewizyjnej adaptacji dramatu norweskiego autora
przenieśli akcję w realia polskie, nieco też „odmłodzili” boha-
terów. Agnieszka i Fryderyk mają po 25 lat, są mieszkańcami



Krystyna Tkacz

wielkomiejskiego blokowiska. W upalny dzień spotykają się
na pustym przystanku autobusowym. Fryderyk „po ulicach
szwenda się”, przysiadł na ławce, popija piwo. Agnieszka za-
gaduje włóczkę zbierającego butelki, próbuje nawiązać roz-
mowę z chłopakiem, który na chwilę zdejmując słuchawkę
z uszu. Dziewczyna przyznaje się, że czasem specjalnie wycho-

dzi z domu bez zapalniczki, aby mieć pretekst do zamienienia
kilku słów z przypadkowo napotkanymi ludźmi. Po prostu
wsiada do autobusu, jedzie do centrum, prosi o ogień. Tym ra-
zem Fryderyk wskakuje do autobusu razem z nią i towarzyszy
jej przez cały czas. Wspólnie robią szalone zakupy w super-
markecie, jak dzieci dokazują na huśtawkach na placu zabaw.
Zachodzą do kościoła, w którym Fryderyk nie był od lat. Po-
między młodymi rodzi się krucha więź, może nadzieja na
wspólne życie.

Zamieszkują razem. Z każdym dniem czują się sobie coraz
bliżej. Agnieszka prosi, by wyjechali z miasta, kiedy urodzi
dziecko. Zresztą najważniejsze, że są ze sobą. Nieoczekiwanie
młodych odwiedza matka Agnieszki - z kwiatami, zakupami,
oklepanymi tekstami. Jej wtargnięcie do ich świata młodzi
znoszą cierpliwie, prawie w milczeniu. Właściwie do tej rzeczy-
wistości, w której żyją, nikt postronny nie ma dostępu. Ich
związek mogą zniszczyć tylko oni sami - zazdrością, brakiem
zaufania. Niespodziewanie życie stawia ich przed naprawdę
ciężką próbą. Agnieszka trafia do szpitala. Być może trzeba
będzie „zakończyć ciężę” natychmiast, dla ratowania życia
matki. Może uda się uratować oboje, matkę i dziecko. Fryde-
ryk próbuje nieskładnie tłumaczyć, dlaczego tak ważne jest
dla niego, by dziecko żyło, ale niełatwo to wyrazić. Tego, co
najważniejsze, nie da się nazwać.